

## LO, klasa III, Religia, Związki niesakramentalne

Osoby rozwiedzione nie są wypchnięci z Kościoła:

<https://www.youtube.com/watch?v=ke3maSPGT1A>

Wprowadzenie:

Wielu rozwiedzionych katolików, będąc świadomymi konsekwencji swojej decyzji w wymiarze religijnym, z różnych racji pozostaje w związkach niesakramentalnych.

> **Jaki jest status tych osób w Kościele?** Często słyszy się opinie, że osoba decydująca się na życie w stanie permanentnego grzechu ciężkiego sama stawia się poza nawiasem Kościoła.

Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, wszedł w ludzką rzeczywistość taką, jaka ona była owego czasu. Wszedł, by ją przemienić, odkupić, by wnieść do niej nową jakość. Podobnie Kościół, kontynuując misję Mistrza, wchodzi w świat ludzkich spraw, z całą jego złożonością, uwarunkowaniami i grzechem. Jak to ujął Papież Jan Paweł II, "człowiek jest drogą Kościoła", nie człowiek abstrakcyjny, lecz będący dzieckiem swojego czasu, żyjący w takich, a nie innych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Zatem tam, gdzie jest człowiek, tam też powinien dotrzeć Kościół z orędziem zbawienia.



**Jednym z elementów charakteryzujących dzisiejszą rzeczywistość społeczną jest kryzys więzi małżeńskiej z jego konsekwencjami w postaci rozwodów.**

Na stałe weszły do języka potocznego takie określenia, jak "kobieta po przejściach" czy "mężczyzna z przeszłością". W Polsce co trzecie małżeństwo kończy się rozwodem, a jeszcze w 2000 roku było to co piąte małżeństwo. Dodatkowo niepokojący jest fakt, że coraz częściej do rozpadu związków dochodzi już we wczesnej fazie małżeństwa, w ciągu pierwszych trzech do pięciu lat.

Nie należy sądzić, że problem ten nie dotyczy katolików. Wielu z nich wstępuje w kolejne, z punktu widzenia wiary już niesakramentalne związki. W większości wypadków osoby te zachowują wiarę, mimo iż często czują się "katolikami drugiej kategorii" czy wręcz

wyłączonymi poza nawias Kościoła. W wierze także starają się wychowywać swoje dzieci. Kościół nie może nie zauważać tego problemu i przechodzić nad nim do porządku dziennego.

Związki niesakramentalne przybierają różną postać.

*prezentacja: katolik w związku niesakramentalnym:*

<https://prezi.com/nw40ajkk-r-y/katolik-w-zwiazku-niesakramentalnym/>

> W przypadku katolików, którzy z wyboru żyją na sposób małżeński bez sakramentu, a którzy nie mają przeszkód do zawarcia ślubu kościelnego, zasadniczym problemem jest kwestia ich wiary.

Sakrament małżeństwa nie jest jedynie "nakładką" religijną dla bycia razem czy też dodatkiem na zasadzie "ulepszacza", ale realizacją drogi chrześcijanina przez miłość i całkowity dar z siebie dla małżonka. Dla osoby wierzącej realizacja miłości i małżeństwa nie może odbywać się bez odniesienia do Boga.

Ważne zasady:

**- Nie potępiać, lecz starać się zrozumieć**

*Należy najpierw postawić pytanie, co stoi u podstaw decyzji o życiu w związku niesakramentalnym i na ile towarzyszy takim osobom świadomość wszystkich konsekwencji wynikających z tego faktu dla ich życia religijnego.*

*Nieżyjący już o. Roman Dudak, kapucyn, na stwierdzenie, że zajmuje się ludźmi żyjącymi w grzechu, odpowiedział: "Ich rodzinna sytuacja jest - z punktu widzenia Kościoła - nieustabilizowana, ale to nie znaczy, że oni kiedyś ten grzech wybrali świadomie, na zimno. Czasem człowiek jest tak przestraszony życiem, perspektywą samotnego borykania się z losem, że nie jest w stanie rozważać swoich decyzji w kategoriach grzechu i bezgrzeszności. Kobieta, która zostaje sama z dzieckiem lub z dziećmi, bo mąż ją rzucił, jest tak przerażona, że jeśli spotka kogoś, kto okaże jej serce, decyduje się na związek z nim. [...] Samotność jest dla kobiety ciężka podwójnie. Wiem, jak często ludzie wiążą się ze sobą z przyczyn psychicznych, nie z rozwiązłości".*

Na złożoność przyczyn stojących u źródeł związku niesakramentalnego zwrócił też uwagę Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*. Czytamy w niej: **"Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie i tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne"** (FC 84).

Ważne w ocenie:

- Przyczyny rozpadu małżeństwa,
- Podtrzymywanie w wierze i nadziei
- Duszpasterskie wsparcie

por. <https://deon.pl/wiara/katolik-w-zwiazku-niesakramentalnym,208974>

Dla chętnych:

**INSTRUKCJA OBSŁUGI MAŁŻEŃSTWA** - wg. Martina Baxendale

<https://rodzynek.kielce.com.pl/n-malz.htm>